

Konsensus w lubuskim. Marszałek i dyrektor jednym głosem o szpitalu

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 25, lipiec 2013 00:00

Rafał Rudka

Odłony: 1003

- *Dementuję doniesienia medialne, które sugerują, że jestem przeciwnikiem spółki. Jeśli się na coś zdecydowałem, to nie zmieniam zdania w połowie drogi. Nadal uważam, że jedynym sposobem, by uratować szpital w Gorzowie, jest przekształcenie* - powiedział dyrektor lecznicy Marek Twardowski. W piątek w urzędzie marszałkowskim odbyło się spotkanie, które miało wyjaśnić kwestie sporne pomiędzy szpitalem a Departamentem Ochrony Zdrowia. Marszałek Elżbieta Polak potwierdziła wcześniej podjęte przez zarząd decyzje.

- *Nad przekształceniem szpitala trwają intensywne prace. Montaż finansowy podlega korektom, ale decyzji co do wielkości przejmowanych zobowiązań, nie zmieniliśmy. Samorząd przejmie 120 mln zł, a przy szpitalu pozostaną 102 mln zł. Niepotrzebne emocje wzbudziły zobowiązania sporne. Dziś (26 lipca - przyp.red.) spotkaliśmy się po to, by je wyjaśnić i wypracować wspólne stanowisko* - powiedziała marszałek Elżbieta Polak podczas briefingu dla dziennikarzy.

Zobowiązania sporne to 3 mln 700 tys. zł karnych odsetek naliczonych przez jednego z wierzycieli szpitala, firmę Electus. - *Przeprowadziliśmy postępowanie wyjaśniające i okazało się, że kwota została naliczona bezprawnie. Jeśli Electus się z tego nie wycofa, sprawa trafi do sądu* - tłumaczył dyr. Twardowski.

Drugi problem to niezgodne z prawem wykorzystywanie rezonansu magnetycznego. To sprzęt kupiony z dotacji Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, a więc obciążony umową, według której rezonans przez pięć lat może być wykorzystywany tylko i wyłącznie do badań pacjentów szpitala w ramach ubezpieczenia. - *Poprzedni dyrektorzy wykorzystywali rezonans do badań prywatnych, za które pobierali pieniądze. Chodzi o ponad 400 tys. zł. Pół biedy, gdyby szpital musiał zwrócić dokładnie taką kwotę, ale przepisy są bezlitosne. Będziemy musieli oddać wielkość dotacji plus odsetki, czyli ok. 6 mln zł* - wyjaśniał M. Twardowski. W sumie w wyniku karnych odsetek i rozliczenia wykorzystywania rezonansu pojawiło się ok. 10 mln zł dodatkowych zobowiązań po stronie szpitala.

- *Samorząd nie może przyjąć więcej niż 120 mln zł, a szpital będzie musiał dochodzić swoich praw w sądzie. Z panem dyrektorem jesteśmy wspólnego zdania, że nie ma naszej zgody na łamanie prawa* - podkreśliła marszałek Polak. I wspomniała o nieustającej przychylności Ministerstwa Zdrowia dla przekształcenia gorzowskiej lecznicy. - *Jesteśmy w stałym kontakcie z ministerstwem, które jest zainteresowane, by szpital dobrze się przekształcił. Podczas ostatniej dyskusji w Sejmie minister Rzemek potwierdził, że pieniądze dla Gorzowa są zarezerwowane. Musimy tylko złożyć dobrze przygotowany wniosek* - powiedziała marszałek.

Rozmowy trwają też z Narodowym Funduszem Zdrowia. Marszałek Polak spotka się z prezes Agnieszką Pachciarz, by zminimalizować ryzyko zajęć komorniczych w momencie przekształcenia szpitala.

Źródło: lubuskie.pl